

# Margaret, Xanax

obudził mnie zły sen  
i nie chce dłużej spać  
krzyczy to co we mnie jest  
że nie ma czego się bać  
po ciemku mknę do świateł  
jak naćpana ćma  
bo to czego bardzo chcę  
krzyczy do mnie w moich snach

atmosfera gęsta  
bo za duża presja  
chyba dzisiaj pełnia  
znów ta sama pętla  
wyjeżdżam nie ten pejzaż  
na pobocze skręcam  
niema dla mnie miejsca  
znów ta sama pętla

jesienne depresje  
palę na zmienne kurz i amnezję  
skóra tak jasna, myśli tak ciemne  
uprawiam samoudrękę  
mówią mi: Ty to masz szczęście  
wiem, że inni mają gorzej ode mnie  
jedyne szczęście jakie dziś znam  
to te na receptę  
ataki paniki i bezdech  
stroje czarne, nastroje niebieskie  
podobnie chodzę przed siebie  
ale to dla mnie bezsens obecnie  
dzisiaj nic mi się nie chce  
wychodzę z domu ubrana jak menel  
papparazi zacierają ręce  
lecz kuma że wszystko ma swoją cenę

obudził mnie zły sen  
i nie chce dłużej spać  
krzyczy to co we mnie jest  
że nie ma czego się bać  
po ciemku mknę do świateł  
jak naćpana ćma  
bo to czego bardzo chcę  
krzyczy do mnie w moich snach

atmosfera gęsta  
bo za duża presja  
chyba dzisiaj pełnia  
znów ta sama pętla  
wyjeżdżam nie ten pejzaż  
na pobocze skręcam  
niema dla mnie miejsca  
znów ta sama pętla

kolejne kółko po mieście  
uściski, których nie chcę  
wymieniam spojrzenia mętne  
między kolejny piętrem a dreszczem  
wszystko wydaje się takie tandetne  
motywy ludzi pokrętne  
nic dziwnego że mam spięty mięsień  
chwilami nie wiem, nic nie wiem

być może za duże mam wymagania  
i zostanę z tym całkiem sama

wokół oczy w ekranach  
bo to znieczula usypie jak xanax  
szukam biletów lotniczych od rana  
za bardzo znużył mnie banał  
została mi tylko melodia jak sanah  
żyję tym co mam w planach

obudził mnie zły sen  
i nie chce dłużej spać  
krzyczy to co we mnie jest  
że nie ma czego się bać  
po ciemku mknę do świateł  
jak naćpana ćma  
bo to czego bardzo chcę  
krzyczy do mnie w moich snach

atmosfera gęsta  
bo za duża presja  
chyba dzisiaj pełnia  
znów ta sama pętla  
wyjeżdżam nie ten pejzaż  
na pobocze skręcam  
niema dla mnie miejsca  
znów ta sama pętla